„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

**Wydanie poranne** **Cena 4 halerze.**

# GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

**Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré**

„GŁOS NARODU“ Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. **WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI** w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 228 **Kraków, sobota dnia 12 maja 1906 roku.** **ROK XIV.**

## Duma

**Petersburg.** (P. a. t.) Według ogłoszonego stenogramu, oświadczył Muromcew w swej onegdajszej mowie w Dumie, że Duma będzie pracowała na podstawie poszanowania prerogatyw monarchy konstytucyjnego i na gruncie zupełnego urzeczywistnienia reprezentacyi ludowej, a nie, jak pierwotnie podano, „na gruncie zupełnego odnowienia rządu“.

**Po otwarciu Dumy.**

**Petersburg.** Organ kadetów „Riecz“ daje następujący komentarz do onegdajszego otwarcia Dumy:

Ostrzeżenia pochodzące od większości posłów, co do dalszego używania słowa „samowładca“ okazały się skuteczne. Natomiast rząd nie uczynił żadnego kroku wobec opinii publicznej w dniu, w którym chociażby najdrobniejszy objaw życzliwości wywołałby w narodzie zadowolenie. Rząd odznacza się zdolnością nie wyzyskiwania korzystnej chwili.

O mowie tronowej pisze „Riecz“, że z wielką umiejętnością omija ona wszelkie drażliwe tematy. Rząd znajduje się na drodze między fantastyczną obawą przed czerwonymi, a utopijnemi nadziejami co do czarnych; nie idzie ani naprzód, ani wstecz, tylko stoi na jednem miejscu, podczas gdy naokoło wszystko kroczy naprzód. Starym sposobem nie widać u rządu żadnego planu.

Po drodze do Taurydzkiego pałacu posłowie przejeżdżali obok więzienia, z którego małych okienek przesłano im powitania i żądania. Okna te powinny były być wczoraj próżne, gdyby rząd chciał pozyskać miłość narodu. Jednakże onegdaj okna te były przepełnione, jak jeszcze nigdy dotąd. Przed pałacem Dumy zebrały się olbrzymie masy ludu, a w powietrzu krążyło tylko jedno słowo, przemilczane w mowie tronowej. Bez względu na potrzebne formalności trzeba w tym kierunku natychmiast coś uczynić.

Jednogłośnie wybór Muromcewa na prezydenta Dumy określa „Riecz“ jako gwarancję zgody politycznej w Dumie. Muromcew okazał siłę, spokój i nadzieję. Słowa jego, że Duma musi mieć szacunek dla praw monarchy konstytucyjnego, wywołały ze strony posłów, którzy w pałacu zimowym zachowali byli milczenie, żywe oklaski dla monarchy konstytucyjnego. Słowa Muromcewa zawierały przyrzeczenie, a zarazem warunek jego spełnienia. Po słowach jego szuka cała Rosja w sali Dumy klucza do rozwiązania zadań.

**Petersburg.** Prezydent Dumy Muromcew zowczoraj przez cara przyjęty w Peterhofie. Wieczorem odbyło się posiedzenie frakcyi „kadetów“ celem wysłuchania sprawozdania Muromcewa z przyjęcia u cara.

**Petersburg.** „Nasza Żiźń“ podnosi, że mowa tronowa zupełnie milczy o rządzie. W rzeczywistości nie ma też jeszcze żadnego rządu, tylko są osoby na posadach państwowych, czekające na pojawienie się rządu, który wyjdzie z łona reprezentacyi ludowej.

**Petersburg** (Tel. Wł.) Przy wyjeżdżaniu posłów z Dumy rozegrało się kilka charakterystycznych momentów. Jeden z posłów kozackich przemówił do ludu, że mundur kozacki został splamiony i że cały naród powinien teraz dopomódz kozakom do oczyszczenia tego munduru.

Jeden z posłów chłopskich stanąwszy w dorożce wołał do zebranych, że chłopom potrzeba prywatnej własności.

Posłowie znani szerszemu ogółowi, jak Karejew i Rodiczew, witani byli owacyjnie i odprowadzeni do klubu kadetów. Tam z balkonu wygłosili oni mowy.

---

**Petersburg** (Tel. Wł.) Prezesem frakcji parlamentarnej kadetów został Petrunkiewicz ojciec.

**O amnestję.**

**Petersburg.** (Tel. Wł.) Prezes Dumy Muromcew otrzymuje z różnych stron państwa tysiące telegramów z żądaniami amnestyi. Ustawa amnestyjna jest już przygotowana, a kontrolę nad jej wykonaniem ma objąć Duma. Koła rządowe — jak słychać — są bardzo niezadowolone z tych żądań amnestyjnych.

**Adres Dumy do Tronu.**

**Petersburg.** „Nasza Żiźń“ donosi, że adres Dumy do cara — który jest obecnie przedmiotem obrad komisyi parlamentarnej partyi kadetów — podnosi konieczność amnestyi, zagwarantowania wszystkim obywatelom wolności obywatelskich i politycznych, jako też usunięcia muru, oddzielającego monarchę od Dumy, którym to murem jest Rada państwa.

**Rząd i Duma.**

**Berlin** (Tel. Wł.) „Lok. Anz.“ podaje, że podczas otwarcia Dumy rząd poczynił daleko idące zarządzenia ostrożnościowe. Przy drodze do pałacu taurydzkiego było wiele piechoty i konnicy, a w gmachu Dumy umieszczono kilka oddziałów piechoty i tak wiele policji, iż wystarczyłaby do odprowadzenia wszystkich posłów do więzień. Nadto każdy z żołnierzy miał po 180 ostrych naboi.

Gdy posłowie opuszczali gmach Dumy, a publiczność zaczęła wnosić okrzyki: Amnestja! — żandarmi zaczęli rozpędzać tłum bijąc zgromadzonych w oczach posłów.

**Otwarcie Rady państwa.**

**Petersburg.** (Pet. aj. tel.) Po nabożeństwie, które celebrował metropolita, odbyło się wczoraj otwarcie zreorganizowanej Rady państwa.

Prezydent hr. Solskij wygłosił przemowę, w której przedstawił, jako zadanie, wspólną pracę nad uzdrowieniem ciężkich cierpień ojczyzny. Zadanie to spada także na zreorganizowaną Radę państwa, która dotąd była najbliższym doradcą rosyjskich monarchów i wiernym wykonawcą ich intencyj. Przez dodanie wybranych członków wchodzi Rada państwa w najściślejszą styczność z narodem, co dodaje jej nowych sił. Jakkolwiek utworzenie Dumy zmienia kompetencye Rady państwa, pozostaje jej jednak zabezpieczony znaczny udział w pracy. Prezydent zaznaczył, że ma ona się starać o doprowadzenie do harmonii nowych zasad Rosyi ze staremi i o stworzenie warunków zdrowego rozwoju.

Po tej mowie obecni podpisali akt przysięgi, poczem posiedzenie zamknięto.

**Stanowisko Goremykina.**

**Petersburg** (Tel. Wł.) „Nasza Żyźń“ podaje że w gabinecie Goremkina wynikły pewne nieporozumienia. Goremykin podobno nosi się już z myślą dymisji, gdyż niezadowolony jest z tego że ustawy zasadnicze są zbyt reakcyjne. Chce on przez to pozyskać sobie sympatje Dumy. Mowa tronowa była wypracowana bez wiedzy Goremykina, co również budzi jego niezadowolenie.

**Związek 30-go października.**

**Petersburg.** W związku 30 października, który przy wyborach poniósł zupełną klęskę, objawia się prąd na korzyść zmiany programu w duchu stronnictw lewicy. Rezolucyę o wysłanie do cara prośby o rewizyę ustaw zasadniczych przyjął centralny komitet wszystkimi głosami przeciw 2. W sprawie drugiej rezolucyi o powołanie jak najrychlejsze osobistości parlamentarnych do rządu głosy są podzielone.

## KRONIKA.

*KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!*

*Kraków, 12 maja.*

**— Nabożeństwo i muzyka kościelna.** Jutro w kościele ojców Paulinów na Skałce całodzienne nabożeństwo odpustowe odprawiać będzie duchowieństwo katedralne. Procesję z katedry z głową św. Stanisława, a następnie sumę celebrować będzie biskup sufragan ks. Anatol Nowak.

W kościele Marjackim przypada jutro uroczystość Najśw. Marji Panny Łaskawej. O godz. 12 w południe chór mięszany gimnazjum IV pod kierunkiem swego nauczyciela śpiewu p. Niepielskiego odśpiewa „Boga Rodzico“ św. Wojciecha, w układzie dyr. dra Wład. Żeleńskiego, oraz kilka pieśni do Matki Boskiej.

**Z Teatru** „Miłostki“ Schnitzlera, na dziś zapowiedziane, grane były w Krakowie w swym czasie przez trupę lwowską pod kierunkiem Bandrowskiego, to też dzisiejsze przedstawienie da sposobność do ciekawych porównań.

Nader wielkie powodzenie, jakiem cieszyły się występy p. M. Tarasiewicza na naszej scenie, skłoniły Dyrekcyę do pozyskania znakomitego artysty jeszcze na jeden występ w Niedzielę, w którym to dniu sympatyczny artysta odtworzy tytułową rolę Księcia Niezłomnego.

Będzie to ostatni występ sympatycznego artysty, który w poniedziałek wyjedzie do Warszawy.

**„Sytuacja w Królestwie a wybory“** Na zgromadzeniu w czytelni „Sokoła“ wygłosił o

odczyt niedawno przybyły z Warszawy akademik petersburski, p. Boguszewicz, pod powyższym tytułem.

Zwróciwszy na wstępie uwagę słuchaczy na to, że obecna walka o najważniejszy postulat Polaków a mianowicie o autonomję Królestwa, wiąże się ściśle z taktyką posłów polskich w Dumie, prelegent zatrzymał się dłużej nad kwestją wyborów, które niedawno na całej przestrzeni Królestwa się odbywały. Jak wiadomo na wyborach zwyciężyło stronictwo demokratyczno-narodowe. Na mocy tego prelegent przypuszcza, że owo stronictwo najwięcej odpowiada żądaniom całego ogółu polskiego, a jego program zupełnie się zgadza z potrzebami chwili. Na poparcie zaś tego przytoczył prelegent w dalszym ciągu swego odczytu programy, oraz taktykę innych stronnictw, które na wyborach zbankrutowały, mianowicie „Ugodowców", „Spójni" i „Stronnictwa Postępowo- Demokratycznego".

Następnie, mówiąc o partjach socjalistycznych, najwięcej zarzutów postawił mówca partji P. P. S., którą postulaty niepodległości Polski z jednej strony, a propagowanie międzynarodowego socjalizmu z drugiej, doprowadzało stopniowo do coraz większych niekonsekwencji, oraz nawet do zmian całego programu.

Jedno tylko stronnictwo N. D., które przez cały czas istnienia postępowało zgodnie ze swym programem, potrafiło ochronić społeczeństwo od chaosu i anarchii, oraz przeprowadzić akcję wyborczą, pomimo stanu wojennego. To też jest to jedyne stronnictwo ,które ma prawo do reprezentowania, polskiego społeczeństwa, do bronienia jego interesów w parlamencie rosyjskim.

W ożywionej dyskusji, która po odczycie nastąpiła, pierwszym przemówił współpracownik warszawskiego „Głosu", p. Glass, który również jak i następny mówca, stanął na stanowisku partji socjalistycznych, wrogo usposobionych dla stronnictwa N. D.

Odpowiedział im, — i to może była najciekawsza przemowa podczas całego wieczoru, — obywatel ziemski z Królestwa. W dobitnych słowach skarcił on młodzież naszą za jej partyjność i wyraził przekonanie, że jedynem kierownikiem polityki narodowej może być uczucie patryotyzmu.

Pozatem przemawiali p. Staniszkis i jeden z obecnych na sali żydów-syonistów, który wyraził żal do Polaków za to, że nie dopuścili do wyboru z Królestwa żadnego reprezentanta żydowskich interesów w Polsce.— Zebranie zakończyło się koło 11-ej w nocy.

**W Czytelni im. Kilińskiego** (ul. Długa l. 5) odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 8 wieczorem odczyt p. Tabaczyńskiego pt.: „Historyczny rozwój prawa wyborczego w Austrji". Wstęp wolny dla wszystkich.

**O damskie treny.** Jedna z naszych czytelniczek pisze do nas: Rozporządzenie o unoszeniu zbyt długich sukien, jest w zasadzie słuszne, tylko w nieszczęśliwej formie wydane. Takie zakazy istnieją za granicą tylko w miejscach kąpielowych na małych przestrzeniach, gdzie kontrola łatwa, i władze mają do rozporządzenia organa odpowiednio wyszkolone. U nas, jest wprost niebezpieczeństwo narażać kobiety na brutalne uwagi stróżów plantacyjnych, a przytem wykonanie polecenia nie zawsze jest możliwe. Dla panien i młodych mężatek, to jeszcze półbiedy, — choć moda każe teraz nosić długie suknie, i tego niezmieni ani magistrat ani rada miejska; ale kobiety wiekowe! Trudno od nich wymagać, aby chodziły po plantach w króciutkich „trotezach", a kiedy się ma w ręku książkę do nabożeństwa, woreczek i parasolkę a często wnuczka uczepionego u sukni, — to już trudno myśleć o unoszeniu sukni. Chyba wyrzec się chodzenia po plantach. — Nie przez kary i zakazy, ale przez odezwę do pań, można działać przeciwko nadużywaniu trenów. Inaczej skutek będzie wprost przeciwny...

**Repertuar teatru miejskiego.**

Niedziela „Książe Niezłomny" trag. w 9 obr. (występ M. Tarasiewicza)

Wtorek: „Miłostki" sztuka w 3-ech aktach M. Schnitzlera.

Sroda „Wicek i Wacek" kom. w 4 akt. Z. Przybylskiego (popularne).

Czwartek „Miłostki". Sztuka w 3 akt. M. Schmitzlera.

Piątek „Dziady" Sceny dram. w 6 obr. A. Mickiewicza (popularne).

Sobota „Moloch" Cztery epizody z życia, napisał Wł. J. Zalewski (nowość).

## REFORMA WYBARCZA.

**Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.**

**Wiedeń** (Tel. Wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne piszą, że jeszcze przed zebraniem się Rady państwa przyjdzie, być może, do częściowej rekonstrukcji gabinetu przez powołanie do niego niektórych polityków parlamentarnych. Ta akcja umocniłaby pozycję ks. Hohenlohego.

**Rozdział okręgów wyborczych w Galicji.**

**Wiedeń** (Tel. Wł.) Prezydjum Koła polskiego wczoraj o godz. 5 popołudniu było u prezesa ministrów na dłuższej konferencji. W kołach poselskich utrzymuje się pogłoska, że prezydjum przedłożyło ks. Hohenlohemu projekt podziału Galicyi na okręgi wyborcze, wypracowany przez subkomitet Koła i zatwierdzony przez komisję parlamentarną Koła.

**Dr. Weckerle w Wiedniu.**

**Wiedeń** (Tel. Wł.) Dr. Weckerle przybył tu dzisiaj, aby monarsze złożyć raport o przebiegu wyborów na Węgrzech i odbyć konferencję w sprawie zwołania delegacji.

## TELEGRAMY.

*(Z dnia 12-go maja.)*

*Ubezpieczenie urzędników prywatnych.*

*Wiedeń.* Dziś odbędzie się konferencja Izb handlowych w sprawie uchwalonej przez Izbę posłów ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. W orzeczeniu o ustawie oświadcza komitet sprawozdawczy wiedeńskiej Izby handlowej — w myśl orzeczeń innych Izb — że ustawa ta w formie uchwalonej przez Izbę posłów — nie jest do przyjęcia. Orzeczenie domaga się, by ustawę połączono z reformą i rozwinięciem ogólnego ubezpieczenia robotników, dalej, aby państwo przyczyniało się kwotą 90 kor. — jak to jest zamierzone przy ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy — przy płacy aż do 2.400 kor., zaś mniejszym dodatkiem przy wyższych płacach, aż do zupełnego odpadnięcia dodatku państwowego przy najwyższych stopniach. Komitet sprawozdawczy stawia w końcu cały szereg wniosków i poprawek.

*Anglia i Turcja.*

*Londyn.* Jak donosi biuro Reutera, termin *ultimatum*, przesłanego Turcji, upływa w niedzielę w nocy. Gdyby sułtan chciał obstawać przy swym uporze i represalia okazały się konieczne, flota rozpocznie natychmiast akcję.

Tutejszy ambasador turecki złożył wczoraj po południu wizytę sekretarzowi stanu spraw zagranicznych, Greyowi.

*Londyn.* Jak donosi biuro Reutera, można przypuszczać, że w konflikcie z Turcją uda się rychło osiągnąć porozumienie.

*Konstantynopol.* Onegdaj po południu przybył do ambasadora angielskiego minister spraw zagranicznych, a w nocy wielki wezyr i obaj poczynili ambasadorowi propozycje w sprawie zażegnania sporu granicznego w Tabah. Ambasador uznał przedłożoną propozycję za nie do przyjęcia.

*Port Said.* Przybył tu angielski kontradmirał Lambton z 3 krążownikami i oczekuje dalszych rozkazów.

*Strejk we Włoszech.*

*Rzym.* Według nadeszłych tu wiadomości, strejk w Neapolu dotąd jest tylko częściowy. Pracowano normalnie w Porcie; toż samo w arsenale marynarki i artylerji. Tramwaje kursują, dzienniki wyszły.

*Rzym.* W Rzymie, Neapolu i Livorno postanowiono wczoraj strejk zakończyć.

*Wiedeń.* Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj ze Skały.

*St. Brieux.* Zmarł tu biskup Fallieres, krewny prezydenta republiki.



Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. Jan Grzywiński, drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.